PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, czwartek 23 października 1930 r. Nr. 244.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Völkischer Beobachter 22.X, ogłasza na naczelnem miejscu p. t. „Polscy agenci zdemaskowani jako prowokatorzy w tumultach berlińskich" interpelację frakcji narodowo-socjalistycznej w Reichstagu, która w niebywale ostrym tonie atakuje policję berlińską z powodu rzekomej brutalności w czasie trzydniowych demonstracyj berlińskich. Interpelacja powtarza wszystkie nieuzasadnione zarzuty przeciwko dr. Wagnerowi i p. Kaczmarkowi, podane przez nacjonalistyczną prasę niemiecką. Interpelacja oświadcza: „Jako prowokatorzy figurowali w tych wypadkach, jak to stwierdzono niezbicie, dwaj członkowie polskiej służby dyplomatycznej, a mianowicie dr. Wagner z Poselstwa Polskiego i dr. Kaczmarek z Generalnego Konsulatu Polskiego w Berlinie. Świadkowie potwierdzają zgodnie, że ci dwaj „Burschen" wołali przy Lenestrasse do zgromadzonej młodzieży: „Teraz wszyscy na Leipzigerstrasse, powybijamy tej bandzie szyby". Interpelanci zapytują: 1) Czy rząd gotów jest przeciwstawić się partyjno-politycznym szykanom przez policję wobec członków partji narodowo-socjalistycznej, 2) czy gotów jest ukarać dyscyplinarnie urzędników policyjnych winnych skandalicznego zachowania się wobec zgromadzonych tłumów, 3) czy niemiecki urząd Spraw Zagranicznych gotów jest domagać się natychmiastowego odwołania „obu polskich dyplomatycznych szpiclów - prowokatorów".

Kgsb. Hart. Ztg. 12.X, żywo reaguje na korespondencję królewieckiego korespondenta krakowskiego „Il. Kur. Codz.", który zaproponował, aby Prusy Wsch. na podstawie art. 82. Konstytucji wejmarskiej, wystąpiły ze Związku celnego Rzeszy i przyłączyły się do polskiego obszaru celnego. Pismo stanowczo broni się przeciwko temu projektowi, twierdząc ,że dla osiągnięcia żywszej wymiany towarów, wystarczyłaby dobra umowa handlowa, której ratyfikację jednak uniemożliwia Polska. Polska nigdy nie udzieliłaby Prusom Wsch. takiej pomocy, jak Rzesza i Prusy, gdyż Gdynia ostro konkuruje z Królewcem. Propozycje „Il. Kur. Codz." pismo uważa za iluzoryczne.

Königsb. Tageblatt 13.X, w tej samej sprawie przynosi artykuł p. t. „Ein polnischer Lockpfiff für Ostpreussen", w którym z oburzeniem odrzuca propozycję „I. K. C.", twierdząc, że jest niemożliwem, aby tutejsza „pra-niemiecka prowincja miała przyłączyć się do polskiego obszaru celnego".

Königsb. Volskzeitung 13.X, (Socj.) zajmuje się w artykule „Ostpreusen und Polen" korespondencją w „Il. Kur. Codz." i twierdzi, że artykuł coprawda wypływa z dobrej woli, ale że jest on nierealny. Wzrost wymiany wzajemnej towarów może być osiągnięty zapomocą umowy handlowej, ale zawarcie tejże uniemożliwiła zarówno błędna polityka Schielego, jak i stosunki w Polsce. Artykuły takie nie przyczyniają się do pacyfikacji Europy Wschodniej. Projekty takie nie nadają się do dyskusji.

Königsb. Allg. Ztg. 20.X, p. n. „Bezbronne Niemcy" zamieszcza mapę na której uwidocznione są twierdze, któremi Niemcy są otoczone ze strony Polski, Francji i Belgji. Na terenie polskim można naliczyć 16 twierdz.

Pesti Hirlap 22.X, zamieszcza artykuł Juljusza Pekara, prezesa parlamentarnej komisji spraw zagranicznych, prezesa komisji dla studjów zagranicznych, b. prezesa honorowego stowarzyszenia polsko - węgierskiego, — w kwestji „korytarza", Gdańska i Gdyni. Artykuł jest wysoce nieprzychylny dla Polski. Gdańsk nazywa autor miastem niegdyś kwitnącem, a dziś zamierającem powoli. Pekar atakuje prawa

nadane Polsce w Gdańsku i zaznacza, że miasto to, w którem znajduje się 5 proc. ludności polskiej, a 95 proc. niemieckiej wydano w ręce Warszawy. Autor zaznacza dalej, że nie należy źle rozumieć jego słów, albowiem Węgry z Polską łączy 1000-letnia przyjaźń i Polsce życzyć należy wszystkiego dobrego, ale tu jest zawiele dobrego i to — niesprawiedliwego. W końcu autor mówi, że Polacy nie mogąc podołać oporowi Gdańska, pragnącego powrócić do Rzeszy niemieckiej, wybudowali potężne urządzenia portowe na wzór amerykańskich, używając ich jako przeciwstawienia się do Gdańskowi, na co wydali 300 miljonów zł. (francuskich). Autor kończy słowami, że pisząc o losach Gdańska myśli o własnej ojczyźnie; traktaty pokojowe wyrządziły Węgrom wielką krzywdę, przeciw której kraj ten będzie zawsze protestował.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. O REWIZJĘ PLANU YOUNGA.

Vorwärts 21.X, umieszcza na naczelnem miejscu artykuł prezydenta Loebego, w którym autor omawia stanowisko stronnictw radykalnych i dochodzi do wniosku, że każdy objaw wichrzenia powinien być wszelkiemi siłami zwalczany. Błędnem jest mniemanie pewnych kół, wg. których parlament nietylko 3-go grudnia, ale i wogóle nie miałby się zebrać. Autor wyraża nadzieję na pomyślność prac Reichstagu, a mogłyby być one utrudnione jedynie stanowiskiem tych, „którzy dzisiaj tak głośno krzyczą o prawach ludu". Większość parlamentarna jest jednak wystarczająco silna, by niedopuścić do podobnych wystąpień.

Berliner Tageblatt 20.X, pisze: „Rząd Brüninga, który ze względu na ilość i siłę popierających go stronnictw wydawał się tak słaby, jak żaden jeszcze rząd dotychczas, udowodnił swą siłę. Wahające się stronnictwa centrum okazały się jednak zdecydowane, gdy przyszło do głosowania. Błędnem jest jednak mniemanie panujące w obozie mieszczańskim, jakoby rezultat wyborów oznaczał klęskę „frontu marksistowskiego". Jasnem jest, że front ten jest obecnie mniejszy niż dawniej, że kapitalizm mieszczański nigdy jeszcze tak silnie nie był zagrożony jak w obecnym parlamencie.

Echo des Ostens 20.X, (kom.) nazywa „ocalenie" gabinetu Brüninga, przez niemieckich socjalistów „największą zdradą od dn. 4 sierpnia 1914".

Prasa niemiecka 21—22.X, bardzo obszernie omawia stanowisko zagranicy, zajęte w stosunku do oświadczeń prez. Schachta i podkreśla przychylne ustosunkowanie się Stan. Zjednoczonych do kwestji ewentualnego moratorjum.

Deutsche diplomatische - politische Korrespondenz 21.X, w art. p. t. „Rozstrząsanie kwestji spłat reparacyjnych" omawia wrażenie, jakie wywołały zagranicą wystąpienia prez. Schachta oraz zajmuje się ustosunkowaniem się do jego oświadczeń prasy amerykańskiej i angielskiej. Prasa amerykańska — pisze m. inn. „D. d-p. Korr." — rozważając konieczność rewizji spłat reparacyjnych, daje wyraz przeświadczeniu, że Niemcy do urzeczywistnienia tego celu dążyć będą tylko takiemi metodami, jakie uważa za dopuszczalne sam plan Younga. Szczególnie wyraźnie wskazuje na konieczność rewizji spłat, przewodniczący Związku Banków, Mac Fadden, który uważa obecne warunki planu Younga za wyjątkowo uciążliwe i jest zdania, iż złagodzenie ich, lub obniżenie spłat jest koniecznością. Od rządu swego wymaga Mac Fadden „wspaniałomyślnego stanowiska", a w stosunku do państw sprzymierzonych, wskazuje na korzyści, jakie osiągną i one, gdyż w razie rewizji planu Younga zmniejszone zostaną także i długi „międzyaljanckie". Agencja w d. c. zastrzega się przeciwko podejrzeniom, jakoby obniżenie spłat miało wpłynąć na powiększenie zbrojeń Rzeszy. „D. d.-p. Korr." pisze: opinja niemiecka może być przekonana, że dążenia do zmniejszenia spłat powojennych nietylko nie są sprzeczne, lecz w zupełności zgadzają się z zagadnieniami, jakie ma przed sobą do rozwiązania Konferencja Rozbrojeniowa. Pisma angielskie, a szczególnie prasa gospodarcza, wskazują, jako na silny argument, na fakt, że spłaty reparacyjne, w obecnej swej wysokości, wywierają wyjątkowo niekorzystny wpływ bezpośrednio na gospodarstwo światowe, a w szczególności na Amerykę. „Wszędzie powstała obecnie — pisze w zakończeniu „D. d-p. Korr." — szeroka dyskusja nad ogólnym problematem spłat reparacyjnych i to bez dania do tego powodu przez Niemcy".

Deutsche Tageszeitung, inne pisma niemieckie 21.X, podają treść cytowanego oświadczenia M. Faddena.

Germania 22.X, nawiązując do listu otwartego min. Groenera, będącego odpowiedzią na mowę von Oldenburg - Januschau, w której ten ostro wystąpił przeciw Reichswehrze, pisze: „Cieszyć się trzeba, że ta kategoryczna i słuszna odpowiedź ministra Reichswehry położyła tamę wszystkim rozprawom, mogącym ciężko zaszkodzić samej Reichswehrze i jej stanowisku w opinji narodu".

The Manchester Guardian 20.X, omawia w art. wst. ustosunkowanie się Niemiec do planu Younga. Autor nie solidaryzuje się z wystąpieniem hitlerowców, lecz po wyjaśnieniu trudności wewnętrznych Niemiec, stwierdza, że Niemcy mają prawo wg. planu Younga do skorzystania z moratorjum. Zaznacza on wprawdzie, że krok ten mógłby odbić się ujemnie na pozycji międzynarodowej Niemiec. Jeżeli banki centralne reprezentowane w Banku Międzynarodowym poprowadzą mądrzejszą politykę monetarną, to Niemcy nie będą potrzebowały uciekać się do moratorjum.

Berlingske Tidende 20.X, twierdzi, że nagłe zwycięstwo hitlerowców było zawielkie, żeby na niem

można było budować, a pozostanie rządu Brüninga u władzy potwierdza ten stan rzeczy. Nie są wyłączone wprawdzie niespodzianki, ale prawdopodobnie do nich nie dojdzie.

ABC 18.X, (Madryt) nawiązując do mowy programowej Brüninga i zawartego w niej żądania rewizji zdolności płatniczej Niemiec, twierdzi, że półtora roku, jakie upłynęło od przyjęcia przez Niemcy planu Younga, to okres zbyt krótki, żeby po nim żądać rewizji układu o znaczeniu międzynarodowem. Tem bardziej, że było to już trzecie z rzędu ograniczenie zobowiązań niemieckich. Jeśli się jednak uwzględni obecny okres przesilenia gospodarczego w świecie, to — zdaniem dziennika — okaże się, że ciężar nałożony na Niemcy jest niemożliwy do zniesienia, nie zależy to od złej lub dobrej woli Niemiec, ale od możliwości ekonomicznych. Niemcy ubożeją, a ich zdolność płatnicza ciągle się zmniejsza.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Izwiestja 20.X, nawiązując do utworzenia nowego gabinetu w Rumunji, twierdzą, że Rumunja pod kierownictwem Francji przygotowuje gorączkowo wojnę przeciwko ZSRR. Król Karol dokonał całkowitej faszyzacji armji, która faktycznie znajduje się na stopie wojennej. Na czele armji postawiono najbardziej wybitnych przywódców faszyzmu rumuńskiego Averescu i Presano. Francja wydelegowała do Rumunji stałą misję wojenną na czele z generałem Gurow. W całym kraju budują się nowe strategiczne linje kolejowe, przyczem uwzględnia się najbardziej teren w Besarabji. Port Bugaso znajdujący się zaledwie o 50 km. od Odesy połączony został strategiczną linją kolejową z Galacem. Przejściowy rząd Mironescu ma utorować drogę samowładnej dyktaturze króla Karola. Parlament ma być rozwiązany, stronnictwa zaranistów i liberałów dezorganizowane, a główni przedstawiciele tych stronnictw Mironescu, Manoilescu, Lupu, Goga, oraz inni będą stanowić osobiste najbliższe otoczenie króla. Również rumuńska socjal-demokracja nie sprzeciwia się zamierzeniom króla Karola. Wobec niebezpieczeństwa faszyzmu rumuńskiego, oraz przygotowywanego napadu na ZSRR, pracujące masy Rumunji powinny zdemaskować i uniemożliwić imperjalistyczne plany burżuazji rumuńskiej.

Izwiestja 20.X, zamieszczają zestawienie wyników zasiewów jesiennych na Ukrainie. Plan zasiewów został wykonany w 77 proc. Komisarjat rolnictwa republiki ukraińskiej wobec niewykonania planu zasiewów jesiennych uznał sytuację za groźną. W specjalnej rezolucji powziętej przez kolegjum komisarjatu rolnictwa podkreśla się poważne niedociągnięcia t. zw „sowchozow" i komun rolnych. Komisarjat rolnictwa wydał okólnik, zapowiadający ostre represje wobec prezesów i sekretarzy rejonowych komitetów wykonawczych, o ile w przeciągu najbliższych 5-ciu dni akcja zasiewów nie będzie prowadzona bardziej intensywnie. Ogłoszono naganę dyrektorom 4-ch trustów rolniczych republiki ukraińskiej. Na 505 rejonów republiki ukraińskiej plan zasiewów jesiennych został wykonany w 21 rejonach.

Prawda 20.X, zamieszcza specjalny art., w którym omawia przyczyny dotkliwego braku kartofli w ZSRR. Pozostał tylko jeden miesiąc do zakończenia dostawy kartofli do miast sowieckich, a tymczasem wszystkiego dostarczonego do magazynów na dzień 16.X r. b. 1.485660 ton, t. zn. 21% ilości, potrzebnej na pokrycie zapotrzebowania większych miast i ośrodków przemysłowych w przeciągu nadchodzącej zimy. Przyczyną niedociągnięć w tej dziedzinie jest niedbalstwo organizacji gospodarczych pozostawiających znaczne ilości kartofli na polu. W ogrodach warzywnych przylegających do Odesy nie sprzątnięto 22.000 ton. W republice białoruskiej pozostaje jeszcze niewykopanych około 400.000 h. kartofli.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 18.X, w art. wst. występuje przeciwko ustawie, wymagającej jako warunku wzięcia udziału w wyborach do samorządów miejskich posiadania w słowie i w piśmie jęz. litewskiego. Ustawowe wymaganie podczas wyborów znajomości języka państwowego, jako urzędowego przypieczętowania prawomyślności, przypomina — wg. dziennika — te ponure czasy, gdy „po polski goworit' wospreszczałoś".

Żemaitis 20.X, (litewskie pismo na Żmudzi) omawia pobyt prof. Woldemarasa na zesłaniu w m. Płatele. Woldemaras zamieszkał wraz z całą rodziną u hr. Schoisel'a—Francuza. Gdy hr. Schoisel'owi rząd litewski zaproponował wynagrodzenie za utrzymanie prof. Woldemarasa, hrabia odpowiedział: „U mnie nie hotel, żeby można było płacić". Schoisel uważa Woldemarasa za swego gościa. Woldemaras rozmawia wyłącznie po francusku nie tylko z hr. Schoisel'em, lecz i z członkami swej rodziny. „Jak się to podoba narodowcom litewskim — stuprocentowym patrjotom i stuprocentowym Litwinom?" — zapytuje z ironją pismo. W d. c. „Żemaitis" zaznacza, że prof. Woldemaras jest pilnie strzeżony przez policję litewską. Większą część dnia Woldemaras spędza na czytaniu gazet oraz na pisaniu jakiejś pracy, prawdopodobnie — wspomnień. Pozatem Woldemaras udziela drogocennych wskazówek hr. Schoisel'owi, który prowadzi szereg spraw sądowych przeciwko rządowi litewskiemu. Rząd litewski, mianowicie, rozkazał hr. Schoisel'owi zlikwidowanie majątku i lasów, — hr. Schoisel zaś temu stanowczo sprzeciwia się.

Lietuvos Aidas 20.X, informuje o zakupach trzody chlewnej w kraju kłajpedzkim dla Z. S. R. R. Zakupy są dokonywane, przez t-wo „Eksport Litewski"; 750 sztuk świń wysłano już do Rosji w tygodniu ubiegłym; do m-ca listopada ma być wysłane jeszcze ok. 3.000 świń. Handlowa komisja sowiecka, przybyła do kraju kłajpedzkiego, jest bardzo zadowolona z poczynionych na Litwie zakupów rozpłodowej trzody chlewnej.

wadzone bardziej intensywnie. Ogółem [illegible] w [illegible] 4-ch kwartałów [illegible] 86.003 robotników [illegible] rolnych został [illegible]

Dnia 30.X. [illegible]

[illegible] tylko [illegible] do [illegible]

[illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA NA ŁOTWIE

[illegible]

[illegible] Wołdemaras [illegible]

[illegible] prof. Wołdemaras [illegible] Wołdemaras [illegible] Wołdemaras [illegible]

[illegible] w [illegible]

[illegible] Litwy [illegible] Litwie [illegible]

[illegible] ty ołowiej

PO KONFERENCJI BAŁKAŃSKIEJ.

Gazette de Lausanne 20.X, omawia z wielką przychylnością konferencję bałkańską i widzi możliwość porozumienia nawet w tak drażliwych kwestjach jak mniejszościowa i sprawa dostępu do morza. Tę ostatnią ułatwił bardzo Venizelos, przygotowując umysły w Grecji do oddania Bułgarom portu Déde Agacz. To czysto polityczne porozumienie narodów bałkańskich byłoby szczęśliwem dopełnieniem porozumienia ekonomicznego, pod które położony został kamień węgielny w Sinaia i w Warszawie. Europa Naddunajska objęłaby kraje od Grecji do Polski, która stanowi dalszy łącznik z krajami bałtyckiemi. Tak więc pogodzenie się narodów bałkańskich umożliwi w przyszłości stworzenie Unji Europejskiej.

General - Anzeiger 17.X, zamieszcza dłuższy artykuł o konferencji państw bałkańskich. Dziennik stwierdza, że na konferencji tej zasadnicze postulaty pokojowe nie są wysuwane, ponieważ istnieje dużo spraw spornych. Do takich spraw należy zagadnienie mniejszości narodowych, wysuwane przez Bułgarów. Zbliżenie Bułgarji do Włoch rozwiewa sny o wielkiej Jugosławji. Nie może też dojść do jakiegoś związku państw bałkańskich, ponieważ dziś w tych państwach panują rozmaite orjentacje polityczne, i dziś państwa te podlegają wpływom obcym, wzajemnie się zwalczającym. Mimo mów i hymnów pochwalnych każde państwo bałkańskie pójdzie swoją drogą.

I wielkie zagadnienie mniejszościowe też nie będzie uregulowane. To co jest omawiane obecnie na konferencji, to wszystko frazesy. To zaś co powinno być omawiane a więc przedewszystkiem teza: uwolnienie się od polityki reszty Europy, jest przemilczane.

L'Indépendance Belge 20.X, nazywa konferencję bałkańską wysiłkiem, który powinny poprzeć wszystkie państwa, ponieważ uspokojenie i zgodne współżycie narodów bałkańskich leży w interesie pokoju światowego. W przeszłości kultywowano lokalne antagonizmy w egoistycznych celach. Dziś, zdaje się, zrozumiały to narody bałkańskie i widzą, że jeszcze jedna taka walka bratobójcza jak w 1913 i 1914 r. oznaczałaby dla nich poprostu śmierć i ostateczne zniszczenie. Dlatego też uczyniły wysiłek w kierunku porozumienia, które jednak nastąpi wtedy tylko, jeżeli zostanie uregulowana paląca kwestja mniejszości i dostępu do morza dla wszystkich, co możliwem jest nawet bez zmiany granic. Narody Europy powinny wszystkie dopomóc tej sprawie, lecz, niestety, istnieje obawa, że nie wszystkie zechcą to uczynić.

RÓŻNE.

Kön. Hartungsche Ztg. 11.X, informuje, że władze polskie aresztują nadal działaczy ruskich. Zamknięte gimnazja ruskie zostają przekształcone na szkoły polskie. Pismo podkreśla, że ruscy chłopi złożyli wobec władz polskich deklarację lojalności.

Königsb. Allg. Ztg. 20.X, donosi, że zakłady Junckers'a w Dessau wykańczają samolot („Stratosphären-Flugzeug"), który będzie odbywał lot na wysokości 10.000 m. i że dzięki temu uzyska on szybkość 800 km. na godzinę. Lot z Berlina do Paryża będzie trwał 1 godz.

Le Journal 19.X, zamieszcza artykuł Saint - Brice'a o kryzysie politycznem w Egipcie i twierdzi, że Sidky paszy nie uda się rządzić ani z parlamentem, ani przeciw niemu, ani też nie będzie mógł rozwiązać parlamentu bez poprzedniej rewizji systemu wyborczego.

Il Popolo d'Italia 19.X, w art. wst. porównywa stan handlu światowego przed wojną i obecnie i twierdzi, że wzrósł on w r. 1929 o 25 proc. w porównaniu z r. 1913, mimo, iż zaludnienie na świecie wzrosło tylko o 10 proc. Wytwórczość Włoch natomiast wzrosła o 35 proc., potrzebne jest tylko zapewnienie jej odpowiednich rynków zbytu.

Slovenska Pravda 3.X, w obsz. art. wst. wyłuszcza stanowisko Słowaków-autonomistów w sprawie ostatniego oświadczenia Prezydenta Masaryka, które pojawiło się na łamach wiedeńskiego „Neue Freie Presse". Dziennik kategorycznie popiera zdanie, iż w kwestji zmiany granicy słowackiej nie mogą zabierać żadnego głosu parlament, ani rząd ani też nikt inny, lecz tylko sam naród słowacki. Co się zaś tyczy „korytarza" pomorskiego, dziennik gorąco popiera stanowisko polskie.

Drukarnia „KADRA". Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu